

ŁOWICZANIN

Organ społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 100 marek—kwartalnie 1000 marek—z przesyłką pocztową 1240 marek.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 500.

Reklamy Mk. 450

Najmniejsze ogłoszenie Mk. 600.

Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 400

Drobne ogłoszenie za wyraz Mk. 60.

Redakcja i Admin: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.

Manuskryptów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 5-4 po połud.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej, wszelkie sprawozdania i pożątkowania są płatne.

OGŁOSZENIE.

Rada Banku Ziemi Łowickiej w Łowiczu

Spółdzielni z ogr. odpow.

zawiadamia swych Członków zamieszkałych w Łowiczu, że zgodnie z § 32 Statutu tegoż banku, odbędzie się zebranie **w dniu 25 stycznia 1923 roku o godzinie 2-iej po południu** w domu własnym przy ulicy Stary Rynek im.

T. Kościuszki, celem wyboru przedstawicieli banku.

Zebranie zaś Członków banku, zamieszkałych po za Łowiczem, odbędzie się **dnia 26 stycznia 1923 r. o godzinie 2-iej po południu** w tym samym miejscu, również celem wybrania przedstawicieli.

Rada Banku Ziemi Łowickiej.
spółdz. z ogr. odpow.

STANISŁAW GŁABIŃSKI.

Przemówienie programowe.

Prezes Związku Lud-Nar., dr St. Głabiński, na posiedzeniu Klubu sejmowego w dniu 21 grudnia 1922 r. wygłosił następujące przemówienie:

(dokończenie)

W polityce zewnętrznej jesteśmy i będziemy za konsekwentną polityką pokojową, opartą na przy mierzu z Francją i Rumunją i porozumieniu z małą ententą, za załatwieniem spornych spraw granicznych z Czecho-Słowacją, Litwą i Łotwą w drodze pokojowej, za ścisłym przestrzeganiem praw, służących Polsce na podstawie traktatów, zwłaszcza wersalskiego, ryskiego i konwencji gdańskiej, za zawarciem traktatów handlowych, ułatwiających wywóz produktów krajowych i dowóz potrzebnych surowców i środków pomocniczych.

Głównym zagadnieniem w najbliższym okresie będzie uzdrowienie finansów i waluty, oraz podniesienie wytwórczości krajowej. Wstępnym krokiem w tym celu musi być uchwalenie ustawy monetarnej, która ustali prawną walutę polską, odraczając wprowadzenie jej w życie do chwili późniejszej, oraz założenie banku emisyjnego. Równocześnie należy wprowadzić w budżecie i w ra-

chunkowości publicznej złoty polski w miejsce marki polskiej.

W wojskowości i całej administracji publicznej należy wprowadzić jaknajdalej idące oszczędności przez zniesienie niekoniecznych ministerstw i urzędów i unormowanie stosunków służbowych na podstawie odpowiedzialności urzędników, odpowiednio nposażonych, za ich działalność własną i podległych im funkcjonariuszów. Wszelkie wydatki rzeczowe, dostawy dla urzędów i zakładów państwowych, kontrakty rządowe powinny być poddane pod szczególną kontrolę prawną i fachową.

System administracji i kontroli skarbowej, oraz system podatków i opłat publicznych winny ulegć reformie w duchu uproszczenia, większej sprawności i stanowczego podniesienia dochodów publicznych, celem stopniowego osiągnięcia równowagi finansowej.

Podatki bezpośrednie należy podnieść przynajmniej do wysokości przedwojennej w dobrej walucie. Tak samo opłaty cła i podatki pośrednie. Ceny artykułów monopolowych zastosowane być winny do analogicznych opłat, taryf cel, podatków i cen monopolowych krajów sąsiednich. Przedsiębiorstwa państwowe, mianowicie koleje żelazne, poczty i telegrafy, powinny osiągnąć budżet zrównoważony, administracja kopalń, lasów i majątków państwowych powinna być tak urządzoną, aby dochody z tych źródeł były analogiczne z dochodami podobnych majątków, przedsiębiorstw akcyjnych pry-

OGŁOSZENIE.

Zarząd Łowickiego Kółka Myśliwskiego zawiadamia p. p. Członków, że na 1923 r. została uchwalona składka członkowska w wysokości 30000 mk., a od nowowstępujących 35000 mk.

Dowód wpłacenia składki będzie służyć jako legitymacja członkowska przy wyrabianiu pozwolenia na broń.

Zarząd.

watnych. Skutecznym środkiem stopniowego przeprowadzenia reform powyższych, zrównoważenia budżetu i regulacji waluty będzie uzyskanie pożyczki zagranicznej w dobrej walucie i pozyskanie kapitałów dla banku emisyjnego.—Równocześnie muszą być przy pomocy państwa i kredytu banku emisyjnego, wyłożone wszelkie siły, aby zapewnić rozwój przemysłu i handlu polskiego, zwiększenie wytwórczości kraju i zrównoważenie bilansu płatniczego kraju. Zdajemy sobie wszyscy sprawę z potrzeby reformy ustroju agrarnego w interesie społecznym i narodowym. Reformę agrarną jednak przeprowadzić należy bez naruszenia konstytucyjnej zasady własności i równoprawnienia obywateli, bez krzywdy dla pracowników rolnych i bez szkody dla wytwórczości krajowej, dla rozwoju kultury rolnej i przemysłu rolniczego. Już w pierwszych miesiącach Sejmu Ustawodawczego domagaliśmy się przeznaczenia corocznie na parcelację i osadnictwo znacznie większego z góry określonego obszaru z gospodarstw folwarcznych. W interesie produkcji rolnej, oraz ze względu na stan skarbu państwa domagać się musimy, aby ziemia parcelowana dostawała się przedewszystkiem do rąk tych, którzy

posiadają środki nie tylko do jej nabycia, ale także zagospodarowania. Należy więc parcelantom zapewnić kredyt potrzebny w banku rolnym i w innych zakładach kredytowych, parcelację prowadzić pod kontrolą Głównego Urzędu Ziemińskiego uproszczyć postępowanie i zmniejszyć koszty przez zniesienie gminnych i powiatowych komisji, oraz uchylić ograniczenia obrotu i podziału ziemi, istniejące poza ograniczeniami, jakie zawiera ustawa parcelacyjna.

W dziedzinie przemysłu i handlu należy dążyć wszelkimi siłami do uprzemysłowienia naszych miast i całego kraju i wzrostu wytwórczości i siły eksportowej naszego przemysłu. W tym celu obowiązkiem państwa jest popierać zawodowe wykształcenie, inicjatywę i przedsiębiorczość prywatną, celem wszechstronnego rozwoju sił wytwórczych w narodzie i zaniechać dążeń etatystycznych i monopolowych. Przemysł bowiem jest w każdym państwie nowożytnym podwaliną bogactwa narodu, jego samodzielności i radykalnym środkiem złagodzenia kwestji agrarnej przez odpływ nadmiaru ludności wiejskiej do miast. Równocześnie jednak dążyć całą mocą musimy do unarodowienia miast naszych za pomocą polskiego przemysłu, rękodzielnictwa, handlu i polskiej inteligencji zawodowej i uzdrowienia chorobliwego stanu naszych miast, zapelnionych żywiołem niepolskim, a nawet Polsce wrogim. Dlatego troska nasza o to, aby nasze zakłady naukowe kształciły przedewszystkiem polską młodzież, aby przemysłowcy, rękodzielnicy, kupcy polscy mieli skuteczne poparcie ze strony społeczeństwa i państwa, nie jest zgola objawem niechęci lub nienawiści do obcych nam żywiołów, lecz wpływem świadomego dążenia do utrwalenia podstaw bytu państwowego i jego przyszłości. Nie możemy dopuścić do tego, aby w państwie polskim przewodnie warstwy inteligencji były przesycone obcymi żywiołami aby naturalny układ i rozwój naszego organizmu narodowego był zwichnięty i wypaczony przez oderwanie ludu polskiego od moralnego i umysłowego ogniska narodu.

F. Witkowski.

1)

MONOGRAFJA

Instytutu Ś-go Leonarda dla ubogich chłopców przy Kollegjacie Łowickiej.

Skreślił wychowawca tegoż Instytutu.

Monografię niniejszą dedykuję kochanemu memu Koleździe i Przyjacielowi Ks. Prałatowi Kollegjaty Łowickiej Władysławowi Sędziakowskiemu, w pięćdziesięcioletnią rocznicę Jego kapłaństwa, przez pamięć na wspólnie z Nim przeżyte młode lata.

AUTOR.

Zanim przystąpię do skreślenia dziejów Instytutu Ś-go Leonarda dla ubogich dzieci, przy Kollegjacie Łowickiej, przedstawię wprzód teren i miejsce, gdzie on powstał.

Duży obszar ziemi Mazowieckiej, w dorzeczu rzeki Bzury, i którego władcą był książę Konrad Mazowiecki, w połowie XIII wieku, przechodzi we władanie Arcybiskupów Gnieźnieńskich, a to z powodu następującej okoliczności.

Kanonik i scholastyk Kapituły Płockiej, Jan Czaplą, był jednocześnie ochmistrem młodego księcia Kazimierza, syna księcia Wrocławskiego, Henryka Brodatego. Ów książę Kazimierz poślubił córkę księcia Konrada Mazowieckiego. Między teściem a zięciem wynikło nieporozumienie, o wywołanie którego książę Konrad posądził niesłusznie scholastyka księdza Jana Czaplę, zwabia go więc

do Płocka, osadza w więzieniu i w końcu pozbawia życia, następstwem czego była klątwa, rzucona przez Arcybiskupa gnieźnieńskiego Pelkę na całą djecezę płocką; skutki tej klątwy były bardzo ciężkie, dlatego książę Konrad zjeżdża się z Arcybiskupem w Łęczycy, uznaje swą winę i jako wynagrodzenie za ten czyn zbrodniczy, nadaje prymasom gnieźnieńskim ów obszar Mazowsza. Na obszarze tym tworzy się, jakby male „Państewko Kościelne,” prymasowskie, którego ośrodkiem, właściwie stolicą, staje się miasto Łowicz.

Miasto Łowicz, położone nad średnim biegiem rzeki Bzury, na prawym jej brzegu, w początkach XIII wieku było jeszcze wsią, Łowiskiem zwaną, znajdującą się wśród równin lesistych, błotnemi trzęsawiskami usianych, szczególnie w pobliżu rzeki; czasem moczary te osuszone zamieniły się na pola uprawne, lasy też zaczęły się powoli zmniejszać, a na ich miejscu powstały liczne wsie rolnicze. Przy starannej, zabiegliwej gospodarce prymasów kultura równiny szybko się rozwijała a z nią i jej metropolja, zwłaszcza, kiedy tuż pod Łowiczem prymas Jarosław Skotnicki zbudował w 1553 r. rezydencjonalny zamek dla arcybiskupów gnieźnieńskich, którzy od tego czasu, stale tu przebywali. Rozwój ten wzrasta do połowy XVII wieku, to jest, do wojen szwedzkich, w tym bowiem czasie, zamek kilkakrotnie przez pożary niszczone, zamienił się ostatecznie w ruinę, co się odbiło i na Ło-

W związku z tem dążeniem musimy szczególnie otoczyć opieką pracującą inteligencję polską zawodów wolnych i urzędniczych, nie wyłączając także naszego duchowieństwa. W powszechnej pogoni o byt i władzę, zapomina się o tej warstwie, tak doniosłej dla kultury i dla przyszłości całego narodu, a nieraz krzywdzi się ją powierzchownymi sądami i uprzedzeniami. Oni również powinni być odpowiednio wyposażeni i zgodnie z Konstytucją wzięci pod szczególną opiekę państwa; polityka socjalna w formie ubezpieczeń społecznych, zdrowia, zdolności do pracy, możliwości zarobkowania powinna zająć się szczerze całą warstwą inteligencji polskiej.

Pomimo ciężkich stosunków finansowych i gospodarczych zapomnieć nie możemy o elementarnym obowiązku państwa strzeżenia i popierania oświaty szkolnej i powszechnej obywatelskiej.

Stopniowe wyposażenie każdej gminy i osady w szkołę powszechną, wykorzenienie analfabetyzmu w Polsce, zwiększenie szkół średnich, zwłaszcza w byłym zaborze rosyjskim i szkół zawodowych w całej Polsce, hojniejsze wyposażenie najwyższych zakładów naukowych w siły nauczycielskie, instytuty i środki pomocnicze, celem wzniesienia ich na wyżyny wzorowych zakładów zachodnich—oto rozległe pole zadań państwowych w dziedzinie samego szkolnictwa będące jednocześnie źródłem nieskończonych wydatków państwowych—sil narodu. Nie może też państwo zapomnieć o tych, którzy nie mieli szczęścia znaleźć się w wolnej Ojczyźnie i musi im przyjść z pomocą przynajmniej w dziedzinie duchowej przez poparcie szkolnictwa polskiego zagranicą i wychowanie na obczyźnie twórczych sił i wiernych Ojczyźnie dusz polskich.

Szczegółowy program naszej działalności opracują poszczególne komisje. Nie pominiemy w nim żadnej warstwy i żadnego zawodu, nie pominiemy w szczególności także robotnika polskiego, któremu poza ubezpieczeniem społecznym, zapewnionem Konstytucją państwową, będziemy się starali zabez-

wicz, gdyż arcybiskupi przenieśli się do nowowzniesionych rezydencji, najprzód w Łyszkowicach, a potem Skierniewicach. Jeszcze więcej na swem znaczeniu stracił Łowicz, kiedy, po rozbiorach Polski, państewko prymasowskie przeszło pod panowanie Rosji i wcielone zostało do dóbr koronnych pod nazwą Księstwa Łowickiego. Mimo to wszystko, Łowicz zupełnie nie upadł, pozostała bowiem w nim kapituła kolegiacka i dość liczne duchowieństwo przy sporej liczbie kościołów.

W tym to okresie historycznym Łowicza powstaje w nim Instytut Ś-go Leonarda dla biednych chłopców; zapoczątkował go w r. 1742, miłosierny kapłan, ksiądz Jan Dziewierski, wicekustosz kolegiaty łowickiej, przygarniając do siebie najprzód czterech ubogich chłopców, których karmi, odziewa, uczy czytać, pisać rachować, służyć do Mszy Świętej i asystować przy uroczystych ceremonjach kościelnych; nazywa ich bartoszkami, zapewne przez wdzięczną pamięć dla księdza Bartłomieja Holzhanera, należącego do zgromadzenia księży świeckich—Filipinów, jako pierwszego opiekuna biednej młodzieży na terenie łowickim organizującego dla niej schronisko, którego pensjonarzy, od jego imienia, nazwano bartoszkami.

(d. c. n.)

pieczyć także możliwość przejścia na samodzielne stanowisko społeczne, przeciwstawiając hasłom i walkom klasowym ideę narodowej jedności i solidarności, mamy to przekonanie, że idea nasza jest najpotężniejszą podstawą siły i rozwoju nie tylko naszego Związku Ludowo-Narodowego, ale zarazem państwa naszego i że stworzenie większości polskiej na tej podstawie będzie zbawczym środkiem wydzwignięcia państwa ze smutnego położenia, w jakie je wtrąciły rządy dotychczasowe.

Rozważania powyborne.

Nieraz, gdy rozmawiam z jednostkami z rozmaitych warstw społeczeństwa, o rozmaitym poziomie wykształcenia, posiadającymi jedną wspólną cechę—gorącą miłość Ojczyzny, spotykam się z wyrazami głębokiego żalu, że ta Polska, dla której oni pracowali w latach niewoli, po powstaniu z martwych jest tak niepodobna do wyśnionego ideału. Jednocześnie w tych rozmowach dźwięczy niejednokrotnie nuta powątpiewania, czy prędko może nastąpić poprawa na lepsze w położeniu naszego państwa. Natury zaś czynniejsze szukają wskazówek, w jaki sposób można się przyczynić do ugruntowania podstaw bytu państwowego Polski.

Szczególną troską napelnia obywateli państwa polskiego, dbających o jego przyszłość, brak poszanowania prawa własności, zła gospodarka finansowa, niezadawalający stan gospodarczy, zła organizacja administracji w rozmaitych dziedzinach naszego życia państwowego.

Te braki naszej państwowości dadzą się częściowo wytłumaczyć warunkami powstawania państwa polskiego, a więc: 1) atmosferą rewolucyjną, którą przenikała do nas od sąsiadów wschodnich; 2) dwuletnią przeszło wojną, która zastała nas nieprzygotowanymi, a która się przeciągnęła dzięki polityce ukraińskiej Piłsudskiego; 3) zniszczeniem kraju przez wojnę europejską, ważne fragmenty której rozgrywały się na ziemiach polskich; 4) oddaniem pierwszych rządów w Polsce niepodległej lewicy z Moraczewskim na czele; 5) brakiem wyraźnej większości w Sejmie Ustawodawczym, który to stan rzeczy umożliwiał lewicy wywieranie bardzo silnego wpływu na gospodarkę państwową (większość ministrów należała do zdecydowanych zwolenników stronnictw lewicowych), a jednocześnie przyczyniał się do ciągłych zmian w rządzie; 6) wpływem, jaki wywierał Piłsudski, jako Naczelnik Państwa na bieg spraw państwowych, nie licząc się z uchwałami Sejmu, zwyczajami życia parlamentarnego i przepisami prawnymi.

Ten stan rzeczy nie wzbudzał za granicą zaufania do Polski, a co znaczy zaufanie, dość przypomnieć jesień 1921 roku, kiedy po ustąpieniu Witosa i objęciu prezesury gabinetu przez Ponikowskiego, a teki ministra skarbu przez Michalskiego, dolar spadł z 7000 marek na 2700, ustąpienie zaś ministra Michalskiego, do którego miano zaufanie, było połączone ze spadkiem marki, trwającym do ostatnich dni.

Obóz narodowy rozumiał, że warunkiem uzyskania przez Polskę poparcia za granicą tak pod względem politycznym, jak i finansowym, jest odzyskanie utraconego zaufania. Momentem do tego odpowiednim były wybory do Sejmu i Senatu. Nie dały one wyników zupełnie zadowalających. Chrześci-

jański Związek Jedności Narodowej uzyskał wprawdzie o trzydzieści kilka mandatów do Sejmu więcej, niż miał poprzednio; z tego jednak powodu, że obóz narodowy nie szedł ławą (odrębne listy Centrum Polskiego, Centrum Mieszczańskiego), stracił on przez to około 20 mandatów do Sejmu. Na kresach zaś wschodnich było kilka list polskich, które spowodowały rozbięcie głosów polskich, co umożliwiło mniejszościom narodowym zdobycie około 20% mandatów tak do Sejmu jak i do Senatu; dzięki temu są one czynnikami decydującym w walce między prawicą i lewicą, rozporządzającymi mniej więcej równymi siłami.

W każdym razie wybory przyniosły pewne uzdrowienie stosunków politycznych, gdyż społeczeństwo wypowiedziało się w wyborach za stronnictwami, mającymi wyraźny program polityczny i społeczny; rezultatem czego było zniknięcie z widowni życia politycznego stronnictw niezdecydowanych, jak Narodowe Zjednoczenie Ludowe i Stronnictwo Mieszczańskie.

Spółeczeństwo potępiło również w wyborach metody stosowane przez te stronnictwa, taktyka których polegała na licytowaniu się ze stronnictwami konkurencyjnymi; wyraziło się to w zmniejszeniu się ilości mandatów Piastowców i Narodowej Partji Robotniczej.

Ważną cechą wyborów ostatnich było i to, że odbywały się one pod wyraźnymi hasłami politycznymi, przyczyniły się więc do zrozumienia przez szerokie masy programów stronnictw politycznych; zwiększyła się ilość obywateli, uważających się za członków tego, czy innego stronnictwa i pragnących pracować dla realizacji danego programu. Wybory wydobyły z uśpienia jednostki dobrej woli, obdarzone często talentem organizacyjnym, gotowe do poświęcenia swej pracy dla ogółu; chodziłoby więc o to, aby te dobre chęci zostały odpowiednio zuzytkowane i pęd do pracy społeczno-politycznej nie został zmarnowany.

Chcąc to osiągnąć należałoby ustalić w jakim kierunku powinna być skierowana praca polityczno-społeczna, jakie zadania są do spełnienia przez działaczy narodowych.

Okres wyborczy, w którym powstał blok wyborczy mniejszości narodowych z żydami na czele, okres wyborczy, kiedy żydzi święcili swoje tryumfy na wschodzie Rzeczypospolitej, wreszcie przebieg wyborów prezydenta—wszystko to wyjaśniło wszystkim uczciwym Polakom, jaką rolę zamierzają odegrać w państwie polskim żydzi, oraz wszyscy zrozumieli obecnie, że stronnictwa lewicowe będą się zawsze cieszyły poparciem żydów, a więc widocznie programy tych stronnictw są korzystniejsze dla żydów, niż dla Polski. Na tem tle powstał prąd w społeczeństwie, domagający się obrony Polski przed zalewem żydowskim tak w życiu umysłowym, duchowym, jak i gospodarczym. Tego nastroju społeczeństwa zmarnować nie wolno; i tak, jak wybór Jagielly przez żydów na posła do dumi Petersburskiej był jak uderzenie obuchem, które wstrząsnęło społeczeństwem i pobudziło je do pracy nad unarodowieniem handlu i przemysłu; tak samo rola żydów w obecnym Sejmie i Senacie niech będzie pobudką do pogłębienia tej akcji i ogarnięcia nią nowych dziedzin.

Posel W. Sianiskis.

(dok. nast.)

Krótkie wiadomości z całego świata.

Z Polski.

- o- W Warszawie zniesiono stan wyjątkowy.
- o- Sejm został zwołany na dzień 16 b. m.
- o- W Warszawie został aresztowany i w dniu 9 b. m. wypuszczony na wolność znany pisarz i redaktor „Myśli Narodowej“ p. Adolf Nowaczyński za artykuł p. t. „Testament“.
- o- Z rozporządzenia komisarza Rządu, zamknięto T-wo „Rozwój“. Przeciwno temu zarządzeniu ma być wniesiony protest.
- o- Ministerjum spraw wewn. poleciło wydać z granic Polski wszystkich, którzy po dn. 12 października 1920 r. nieprawnie przybyli do Polski.

Z Rosji.

- o- Od stycznia do września r. ub. było w Rosji dwa miliony wypadków tyfusu i 800 tysięcy cholery. Ilość zmarłych z głodu niemożliwa do obliczenia. Raj bolszewicki!
- o- Na Podolu władze sowieckie wznowiły wyprawy karne pod pretekstem walki z bandytyzmem i wykrycia broni u ludności miejskiej.
- o- Gazety sowieckie, które początkowo były rozdawane darmo, obecnie kosztują 500—600 tysięcy rubli—w Moskwie i 700 tys. rb.—na prowincji.
- o- W Saratowie stwierdzono kilka wypadków dżumy.
- o- Sowiet w Omsku ogłosił publicznie, że wszyscy b. właściciele fabryk mają dawne swoje przedsiębiorstwa otrzymać w dzierżawę na ulgowych warunkach. Ogłoszenie kończy się groźbą oświadczającą, że wszyscy b. właściciele, którzy nie wydzierżawią swojej dawnej własności, będą uważani za bojkotujących władze sowieckie.

Z Francji.

- o- Wobec niedotrzymania przez Niemcy warunków traktatu Wersalskiego, wojska francuskie mają zająć wielkie f-ki broni w Essen i całe zagłębie Ruhr.

KRONIKA MIEJSKOWA.

Kalendarzyk.

- Piątek* † Arkadiusza i Modesta M. m.
- Sobota* Weroniki P. i Głafiry P.
- Niedziela* Hilarego B. W. D. K.
- Poniedziałek* Pawła i Pustelnika
- Wtorek* Marcelego P. M., Otona M.
- Sroda* Antoniego Ob.
- Czwartek* Katedry Sw. Piotra w Rzymie

Wschód słońca g. 8. 36. zachód g. 4. 57.

— **Pożyczka złota.** Ministerjum skarbu podaje do wiadomości: Rozporządzeniem kierownika ministerjum skarbu z dnia 5 b. m. przedłużono termin sprzedaży 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 do dnia 1 marca r. b. i zmieniono od 8 stycznia r. b. cenę emisyjną obligacji 8% procentowej państwowej pożyczki złotej z r. 1922, a mianowicie za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotej polskiego 2,500 mk., co wyniesie za obligację wartości 10,000 mk. i 10 zł. polskich cenę 55,000 mk., a za obligację wartości 50,000 mk. i 50 zł. pol. cenę

Kupujcie 8% Pożyczkę Złotą.

165.000 mk. Zmianę ceny emisyjnej oraz termin zamknięcia sprzedaży podano placówkom zapomocą okólników telegraficznych i winny być przez nie stosowane tak na mocy tych okólników, jak również na podstawie komunikatu prasowego.

— **Z Chóru „Lutnia“.** W dniu 20 stycznia 1925 roku w sali Robotników-Chrześcijańskich chór „Lutnia“ przy Kolegji Łowickiej urządza zabawę taneczną połączoną ze śpiewami chóralnymi, na którą zaprasza szanownych mieszkańców miasta Łowicza. Wejście za zaproszeniami. *Zarząd.*

— **Do wiadomości pp. szwerców w Łowiczu i okolicy.** Poniżej podajemy treść listu wystosowanego do zgromadzenia starszych Rzeźników w Łowiczu Nr. 118-Warszawa-199-1922 roku. Niniejszym potwierdzamy odbiór 11800 złożonych jako ofiarę na budowę pomnika Jana Kilińskiego, którą to sumę przekazaliśmy do Banku Przemysłowców Polskich, korzystając z milej sposobności, składamy w imieniu całego zgromadzenia wszystkim ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać“ (—) Starszy zgromadzenia W. Dobrzyński sekretarz I. Krüger.

Przypuszczamy, że i Urząd starszych Cechu Szewckiego w Łowiczu nie poskąpi datków na powyższy cel i przyczyni się do wzniesienia pomnika bohaterowi narodowemu i swemu patronowi.

— **Niezwykłe ciepło** jakie panuje przez grudzień i styczeń pozwala rolnikom kończyć roboty w polu. Gdy tylko pogoda dopisuje, rolnicy orzą jak na wiosnę lub jesienią. Bzy puściły pędy i jak tak dalej pójdzie, będą może i kwiaty. W Polsce ciepło a we Francji i Ameryce mrozy. Dziwnie się jakoś wszystko układa. Na drugą połowę stycznia zapowiadają u nas wielkie mrozy.

— **Bal na Straż Ogn. Ochotniczą.** Sylwestrowska zabawa projektowana na powitanie Nowego Roku nie odbyła się z powodu żaloby, termin przelożono na najbliższą sobotę t. j. na dzień 13 b. m.

Komitet zabawy dokłada wszystkich starań, aby ten pierwszy u nas w bieżącym roku bal, udał się ze względu na cel jak i zadowolenie zaproszonych gości. Zamówiono doskonały kwintet, oczywiście chrześcijański, zabiega się o piękną dekorację sali, dobry i tani bufet, dobrą froterkę i wygodne rozmieszczenie garderób. Tanie wejście i nie krępujące wymogi toaletowe, bo marynarka jak i zakiet, mundur czy kostjum, w masce lub bez, nie będzie nikomu poczytane za uchybienie formom a owszem mile widziane, jak zawsze, byle z ochotą i otwartą kieszenią boć to „na Straż“.

Do widzenia więc o wieczornej porze w sobotę w sali „Eosu“.

— **Dzieci dla dzieci.** Dowiadujemy się, że młodzież gimnazjalna, klas najmłodszych przygotowuje z wielką starannością miłą niespodziankę dla młodocionych obywateli Łowicza. Będzie nią przedstawienie utworu Łowiczana Or-Ota p. t. „Szopka Łowicka“. Publiczność Łowicka młodsza i starsza nie omieszka podziwiać młodocionych amatorów.

— **Zebrańie Z. L. N.** Zebranie Członków Z. L. N. odbędzie się w dniu 21 b. m., t. j. w niedzielę o godz. 4-ej p. p. w sali Wikarjki Ś-go Duchy, na które zaprasza się członków i sympatyków Związku. Przemawiać będzie poseł Staniszkis.

— **„Myśl Narodowa“** Ukazał się № 2 tygodnika i zawiera treść następującą: 1) Skarga 2) Rząd zemsty—Wład. Rabski 3) Pod grozą głupoty stanu—Z Wasilewski 4) W zamkniętym pomieszczeniu—S. Stroński 5) Jak za moich młodych lat—J. Hlasko 6) Dokument chwili—Jan Zamorski 7) Bezplodność

gwaltu—X.K. Lutosławski 8) Polityczne sekciarstwo—W. Jabłonowski 9) Echo i ci, co je tłumili—M. Grzegorzyc. 10) Fatalne nieporozumienie S. Strzelecki. Cena numeru 300 mk. przenumerata kw. 5600—adres Warszawa, Zgoda Nr. 5.

KRONIKA POLICYJNA.

-x- **Potajemna fabryka cukierków.** W dniu 4 b. m. przez policję została wykryta potajemna fabryka wyrobów cukierniczych z etykietami różnych fabryk, którą prowadził we swym prywatnym mieszkaniu Jankiel Lipszyc przy ul. Nowy Rynek Nr. 50. Wymienionego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

-x- **Skutki wychowania.** W dniu 7 b. m. 18-letni Jan Szymczak okradł swych rodziców, zamieszkałych w Łowiczu przy ul. Zduńskiej Nr. 39 poczem zbiegł do Łodzi. Na zarządzonej pościg wymieniony został aresztowany i wraz ze skradzionym garniturem i gotówką 50855 mk. skierowany do Łowicza. Szymczaka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

-x- **Nieudana kradzież.** W dniu 10 b. m. w godzinach wieczorowych w sieni mieszkania Jagodzińskiego Wojciecha, zam. w Łowiczu przy ul. Arkadyjskiej zauważono nieznanego mężczyznę z wyjętym ze szczytu oknem. Na wszczęty alarm—osobnik rzucił okno i zbiegł. Po zameldowaniu policji zostało ustalone, że owym osobnikiem był Roman Witenberg, mieszkaniec przedm. Korabka w Łowiczu, którego aresztowano i przekazano władzom sądowym.

-x- **Skutki pijaństwa.** W dniu 11 b. m. na szosie Kutnowskiej spostrzeżono leżące bez przytomności pijanego mieszkańca m. Warszawy Jana Jabłońskiego, którego to osadzono w areszcie do wytrzeźwienia.

-x- **Nieprzestrzeganie przepisów.** Mieszkaniec m. Łowicza Henoch Brott został pociągnięty do odpowiedzialności za używanie w handlu wagi funtowej.

Q U I A R Y

Na Czerwony Krzyż.

Od Sędziego Pokoju 2 Okręgu Zaleskiego z pogodzonej sprawy karnej Nr. kw. 1514 mk. 5.000.

Na Schronisko dla dzieci na Korabce.

Członkowie b. towarzystwa rybackiego, przeznaczają pozostałą z likwidacji towarzystwa sumę 40.409 mk. J. C. E. N. 5000 mk.

Na Straż Ogniwą w Łowiczu.

Sędzia Pokoju 2 Okręgu Zaleski, zamiast biletu na bal mk. 5.000. Zamiast biletów na bal 15 l r. b. Kazimierzostwo Wójciechowscy mk. 6.000.

Ceny pieniędzy.

W dniu 11 b. m. placono w Warszawie. Dolar amerykański—20575. Funty sterlingi—98200. Franki francuskie 1455. Franki belgijskie 1330. Marki niemieckie 2.02. Korony czeskie 584.

Ceny złota.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa płaciła w d. 10 b. m. za rubla złotego 9.960, za markę złotą 4612,—za austriacką koronę złotą—3922.

NADESLANE.

Sprostowanie.

Nawiązując do listu mego ogłoszonego w Nr. 1 „Łowiczana” z dnia 5 stycznia 1923 r. wyjaśniam, iż jak się o tem później dowiedziałem alarmowanie wzgl. lustrowanie Straży Ogniwych w powiecie łowickim dokonywane było na skutek uchwały Wydziału Powiatowego Sejmiku Łowickiego w związku z zamierzonym podziałem zapomóg, przyznanych przez tenże Sejmik Strażom Ogniwym.

Starostwo, jako władza administracyjno—polityczna ze sprawą powyższą nic wspólnego niema.

Piotr Sniegula.

Naczelnik Straży Ogn. Ochotniczej w Skaratkach.

Rezolucja

Wieceu Wyborców Chrześcijańskiego bloku mieszczańsko-robotniczego.

Zebrani na wiecu informacyjnym w sali Związku Robotników Chrześcijańskich Wyborcy Chrześcijańskiego bloku mieszczańsko-robotniczego w dniu 7 stycznia 1923 r. akceptują stanowisko Radnych miejskich tegoż bloku, zajęte na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 28 grudnia 1922 roku w sprawie zrzeczenia się przez D-ra Stanisławskiego stanowiska burmistrza miasta, który przez swą rozrzućną, bezmyślną i rujnąjącą miasto gospodarkę, „nie mogąc podolać bardzo ciężkiemu i odpowiedzialnemu stanowisku burmistrza miasta”, doprowadził do „całej grozy położenia finansowego Kasy Miejskiej”.

Wyrażają Radnym swym słowa pełne uznania za ich stanowisko podczas całego okresu trwania Rady Miejskiej.

Protestują jaknajkategoryczniej przeciw uchwaleniu nowych pożyczek i wprowadzaniu nowych podatków na inwestycje miejskie głosami większości bezkrytycznej i nieodpowiedzialnej.

Protestują przeciwko pogwałcaniu przez Burmistrza miasta D-ra Stanisławskiego ustawy o samorządzie miejskim.

Żądają od władzy Nadzorczej i odpowiednich czynników państwowych przeprowadzenia rewizji całej gospodarki miejskiej i podania rezultatów jej do wiadomości publicznej.

Wobec złożenia przez Radnych Chrześcijańskiego bloku mieszczańsko-robotniczego mandatów, reprezentujących większość opinii mieszkańców miasta, żądamy rozwiązania obecnej Rady i przeprowadzenia nowych wyborów.

Łowicz 7-I-23 r.

Przewodniczący: *E. Balcer*

Sekretarz *F. Andrzejewski.*

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Podział pasa neutralnego. „Dz. Wileński” donosi, że Liga Narodów opracowała projekt podziału pasa neutralnego dla Polski bardzo niekorzystny. W tym razie chodzi o obszerny i żyzny pas naszej ziemi, zamieszkiwany przeważnie przez ludność rdzennie polską.

Redaktor i Wydawca *Mieczysław Szajdng.*

Przygotowania francuskie. Ponieważ Niemcy nie dotrzymały swoich zobowiązań względem dostawy drzewa i węgla za rok 1922, w okolicy Essen gromadzona jest ciężka artylerja francuska. Przednie straż francuskie znajdują się już na przedmieściach Essen. Niemieckie samochody prywatne zarekwirowano. Rząd francuski zmobilizował i skoncentrował w kilku punktach granicznych tysiące górników fachowców dla zajęcia w zastaw kopalń złośliwego dłużnika.

Z Turcji. Nadchodzące wiadomości z Turcji przedstawiają sytuację jako poważną. Z Azji Mniejszej wysyłane są coraz nowe transporty wojskowe. Nie jest wykluczonem, że przyjsć może do nowych krwawych starć.

Zerwanie rokowań włosko-niemieckich. Wobec zerwania rokowań włosko-niemieckich w sprawie zasekwestrowania przez Włochy mienia niemieckiego, rząd włoski zakomunikował Niemcom, że z dniem 1 lutego przystępuje do likwidacji prywatnego mienia niemieckiego we Włoszech.

Kinematograf „EKS”

W piątek d. 12/I i niedzielę d. 14/I r. b.

„Czy grzech”

Dramat w 6 aktach.

Dnia 19, 20 i 21/I r. b. „Tragedja Rosji”.

A V I S.

Korpus oficerski 10 p. p. urzęda dnia 5 lutego b. r. w salach Kina Wojskowego bal reprezentacyjny. Wstęp tylko za zaproszeniami. Dochód na cele kulturalno-oświatowe pułku.

W dniu 9 stycznia wieczorem:

zginęły z woza, stojącego przed sklepem p. Dąbrowskiej, koc, woreczki i teczka płócienna z książkami rachunkowymi z mlyna „Arkadja”. Proszę bardzo uczciwego znalazcę o zwrócenie przedewszystkiem książek, za zwrot których ofiaruję większą ilość ładnej mąki. Oddawcę proszę o zwrócenie się do piekarni p. Dąbrowskiej na ul. Warszawskiej Nr. 5.

Krawcowa szyjąca po domach prywatnych poszukuje zajęcia. Podejmuje się wszelkich reperacji, a także szycia ubrań dla dzieci. Zgłoszenia do administracji „Łowiczana” lub do p. Pagowskiej ul. Mostowa — skład wędlin.

Stanisław Gajewski zgubił kartę odroczenia. 3—1

Mielczarek Stefan zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez władze wojskowe w Kaliszu. 3—1

Konstacja Gawrońska zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 3—1

Juljanna Pacler zgubiła kwit na drzewo wydany przez Biuro Odbudowy w Łowiczu. 3—1

Walenty Maiciniak zgubił kartę bezterminowego urlopu. 3—1

Uprasza się Szanownych Czytelników o wskazanie Redakcji „Łowiczana” adresu (miejsca pobytu) Stefana Piechockiego, lat około 50, pochodzącego z Ziemi Kaliskiej gm. Galewice.

Stanisław Kazon zgubił kartę demobilizacyjną wydaną w Łowiczu. 3—1

Janiszewski Jan zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Łowiczu. 3—2

Giendek Stanisław zgubił kartę demobilizacyjną. 3—3

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.